

PRZEDSTAWIENIE

Z nieba poplamionego watą cukrową
Spadło pisklę, o martwą ziemię uderzyło,
Oko wbiło się w przestrzeń nad głową,
Nikt mu nie pomoże, stało się - to stało.

Niby pijana Fortuna nigdy się nie myli,
Ale małe życie - i tak głupio przerwane?
Przecież nikt żywy nie zapłacze, nikt się nie pochyli
Nad tym, co tak śmieszną śmiercią pokalane.

Jedynie rudy kot przechodząc chyłkiem,
Odmówi ostatnią modlitwę nad swoim posiłkiem.

MAŁGORZATA KLEIBER Kl. 3pB

